

ZUSJE, NIE MÓW NIC (Scarface Bomba, Oliwka)

A ja zawsze byłam sama z prozą brutalnego życia
Wspinam się do góry jak wytrawna alpinistka
Podeptałam szczury, które przyszły z naprzeciwka
I nie obchodzą bzdury, Zusje to nowa religia

Drapieżne kocury, które pchają się do wilka
To jest zew natury, że wykańcza ich samica
Ty naucz się kultury jeśli chcesz się ze mną witać
Ściągnij te podróby, bo wyglądasz w nich jak ci*a

S klasa w leasingu a nie płaci alimentów
S klasa w leasingu, no a zapomniał o dziecku
Wiecznie na dopingu, do tego kilka przekrętów
Takich wojowników, to bym zamykała w pierdłu

Nie mów nic
Nie mam czasu w drodze na kolejny szczyt
Zamknij drzwi
Idź dalej za te drobne odpie*alać cyrk

Zegar w złocie
Nowe Porshe
A ty dalej
Tu za grosze

Dalej
Mam parę
Nie boję
Się wcale
Zawsze krótka jazda nawet jakbym była na dnie
Teraz nowa chata, a ty dalej stoisz w bramie

Chcę do głowy ludziom wbijać, że praca kluczem do szczęścia
Nie jak jakaś żmija, się nie skradam szukać księcia
Świetna estetyka, muza, do tego prezencja
Patrz jak ja wygląda, nie jak tania kokietka

Do góry zarobki, skile, a nie tylko rżesa
W życiu dźwigam tyle, że siłownia to rozgrzewka
Pozamykam ryje, no i jestem niebezpieczna
Co mnie nie zabije, to mnie wzmocni
Zapamiętaj suko

Nie mów nic
Nie mam czasu w drodze na kolejny szczyt
Zamknij drzwi
Idź dalej za te drobne odpie*alać cyrk

Zegar w złocie
Nowe Porshe
A ty dalej
Tu za grosze